

Scenariusz zajęć otwartych

TEMAT : Inscenizacja tekstu „Co słycać w lesie?”

Zaproszeni goście : rodzice uczniów, dyrektor szkoły.

Zajęcia prowadziła: Hanna Nowak

CELE GŁÓWNE:

- rozszerzenie wiedzy o mieszkańcach lasu,
- oswojenie uczniów z kulturą żywego słowa,
- wzmacnianie poczucia własnej wartości i poczucia wartości wynikającej z przynależności do zespołu ,
- integracja zespołu klasowego i zacieśnianie więzi koleżeńskich,
- kształtowanie humanitarnego stosunku do zwierząt, przyrody i otaczającego świata,
- rozwijanie uzdolnień i predyspozycji dzieci.

CELE OPERACYJNE:

Uczeń potrafi:

- kontrolować swoje zachowanie na „scenie”,
- pokonać swoją nieśmiałość,
- naśladować leśne zwierzęta,
- umiejętnie posługiwać się językiem literackim, odkrywając jego funkcje komunikacyjne,
- podporządkować własne potrzeby – potrzebom zespołowym,
- przekazać tekst literacki za pomocą słów, gestów, mimiki, mowy własnego ciała wcielając się w daną postać, odtwarzając rolę bohatera,
- odczuwać radość z publicznej prezentacji.

METODY PRACY:

- gra sceniczna – publiczny występ zespołu klasowego,
- drama,
- burze mózgów.

FORMY PRACY:

- indywidualna – zespołowa,
- indywidualna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- podręcznik „Wesoła szkoła”,
- tekst inscenizacji,
- maski zwierząt,
- kostiumy,
- zagadki,
- płyta z podkładem muzycznym.

Publiczny występ uczniów oparty na tekście „Co słyhać w lesie?” zawartym w podręczniku „Wesoła Szkoła” poprzedziły następujące fazy przygotowania inscenizacji:

- zapoznanie uczniów z treścią utworu,
- wykonanie, zgromadzenie rekwizytów,
- analiza treści utworu i wyodrębnienie w nim scen,
- ocena zachowania się występujących w utworze postaci, celem doboru osób do poszczególnych ról,
- propozycje odgrywania poszczególnych ról przez zorganizowanie sesji projektów uczniów,
- przygotowanie elementów dekoracji sceny i kostiumów dla poszczególnych postaci,
- wyznaczenie uczniom poszczególnych ról,
- ćwiczenia w uczeniu i odgrywaniu ról,
- montaż sceny i jej udekorowanie.

Co słyhać w lesie ?

Wszyscy: śpiewają piosenkę „Jarzębina”

Muzyka: Adam Markiewicz

Słowa: Anna Chodrowska

1. Już lato odeszło i kwiaty przekwitły,
a jeszcze coś w słońcu się mieni.
To w polu i w lesie czerwienią się, spójrzcie,
korale, korale jesieni.

Refren: Idzie lasem Pani Jesień,
jarzębinę w koszu niesie.
Daj korali nam troszeczkę,
nawleczymy na niteczkę .

2. Włożymy korale, korale czerwone
i biegać będziemy po lesie.
Będziemy śpiewali piosenkę jesienną,
niech echo daleko ją niesie.

Refren: Idzie lasem Pani Jesień ...

DZIECI RAZEM: Las brzozową furkę ma,
furta się otwiera.
Wiatr za furką szumi, gra,
gości sprasza teraz.
Gdy przybędzie zwierz, a ptak
gwizdnie nutką miłą –
my cichutko siedźmy tak,
jakby nas nie było.
D. Gellnerowa

(Na scenę wlatuje pszczoła, zza krzaka wygląda zając)

DZIECKO I: Wyrzał zając spod jałowca.

ZAJĄC: Cóż to za krzątanie?

PSZCZOŁA: To już jesień,
Jesień miły panie,
Zbierz korzonki, zbierz kapustę
I brzozową koreę,
Byś, zajączku, nie marł z głodu
w tę zimową porę!
W. Grodzieńska

Wszyscy : śpiewają piosenkę „**Jesień**”

Muzyka: Irena Pfeiffer

Słowa: Helena Bechlerowa

1. Chodzi po lesie pogodna jesień,
rozchyła niskie gałęzie.
Liczy na ścieżkach spadłe orzeszki,
liczy na dębach żołędzie.
2. Na mchu przysiada, z klonami gada,
z brzozą w złocistej sukience.
A wiewióreczce do ucha szepce,
gdzie jest orzeszków najwięcej.
3. Patrzy ciekawie, ile na trawie
opadłych liści się ściele.
Ile rydzyków niosą w koszyku
Kasieńka, Grześ i Marcelek.
(Wbiega wiewiórka)

ZAJĄC: Ależ pszczołko, wszak zające
od zamierzchłych czasów
– nie szykują sobie żadnych jesienią zapasów.

(do wiewiórki)

Dokąd z ranną rosą pędzisz,
miła Ruda Kito?

WIEWIÓRKA : Nie mam czasu na rozmowy,
dziś bardzo się śpieszę,
kopię dołek, w nim posadzę
laskowy orzeszek.
Trzeba zbierać już zapasy.
Na zimowe ciężkie czasy!
M. Czerkawska , W. Grodzieńska

(Wiewiórka zagrzebuje orzeszek)

DZIECKO II: (Przez scenę przesuwa się sarenka)
Sarenko, sarenko, nie uciekaj tak prędko.
Chcieliśmy zobaczyć, jak wyglądasz z bliska.
A ty znikłaś w zieleni, w listkach ...
C. Janczarski

(Na scenę wchodzi lis)

LIS : Rudy ojciec, rudy dziadek,
rudy ogon – to mój spadek.
A ja jestem rudy lis,

ruszaj stąd, bo będę gryzł.

J. Brzechwa

(Lis zauważ zająca i natychmiast zmienia głos; mówi słodko)

A, pan Zajączek pocieszka!
Powiedz liskowi – gdzie mieszkasz?

ZAJĄC: O, tu mieszkam , w kotlince ,
przy młodej jarzębinie!

LIS: A jak ci się powodzi?

ZAJĄC: Pomalutku, byle tutaj
kum lisek nie chodził!
M. Kownacka

(Na scenę wkracza dzik)

DZIECKO III: Dzik jest dziki, dzik jest zły,
dzik ma bardzo ostre kł .
Kto spotyka w lesie dzika,
ten na drzewo szybko zmyka.
J. Brzechwa

(Na drzewie ukazuje się dzięcioł)

DZIĘCIOŁ: Jestem dzięcioł – dzięcioł pstry.
Kuję dziobem – raz, dwa, trzy!
Nic to dla mnie drzewo strome,
bo podpieram się ogonem.
Mocno kuję w korę dziobem:
szkodnik siedzi tam pod spodem,
jestem dzięcioł - dzięcioł pstry.
A kto jesteś, powiedz, ty?
J. Kierst

Wszyscy: śpiewają piosenkę „**Każdy miesiąc kolor ma**”

Muzyka: Edward Pałłasz

Słowa: Alicja Woy – Wojciechowska

1. Jeśli lasy płowozłote
i na jabłka masz ochotę,
złotorude są kasztany,
słońce uśmiech ma rumiany –
to październik – pewnie wiecie –
swoje złote bajki plecie .

La la la la la la ...
Każdy miesiąc kolor ma.

2. A gdy szary każdy ranek,
szarobury śpi przystanek,
coraz trudniej wstać do szkoły,
szary kundel niewesoły –
to listopad popielaty
zerwał liście, zabrał kwiaty.
La la la la la la ...
Każdy miesiąc kolor ma.

(Na scenę wchodzi jeź)

DZIECKO IV: Igły, jak u sosny,
na grzbiecie mu wyrosły!
Ma czarny, śmieszny ryjek,
potrafi pokonać żmiję!
Zjada tłuszczutkie pędraki ...
Czy wiecie, kto to taki?
M. Kownacka

JEŹ: Poszukuję mieszkania .
Pokoiku do spania.
Najlepiej pod wykrotem sosny.
Tylko do wiosny!
M. Kownacka

DZIECKO IV: Gdy zimowe przyjdą dni,
zagrzebany w liściach śpi.
H. Zdzitowiecka

DZIECKO V: Biegnie myszka po ściernisku ,
Trzyma ziarnko zboża w pyszczku .

MYSZKA: Trzeba zbierać okruszyny ,
By nie zginąć pośród zimy .
W. Grodzieńska

DZIECKO V: Nocka cicha ...
strzeż się, strzeż ...
Myszko ... co tam czyha?
Wiesz?

MYSZKA: Oczy takie ma jak kot
i cichutki miękki lot.
Uszy, chociaż skryte w puch,
każdy nasz posłyszają ruch.

DZIECKO VI: Słyszysz, myszko, dziwny krzyk:
„Uhu , huu ...” Do jamki myk!
Niech się każda myszka schowa
To sowa!
H. Zdzitowiecka

(Myszka się chowa. Na scenę wchodzi borsuk.)

BORSUK: O, nie każdy lubi nocne spanie,
jestem borsuk –
wyruszam na polowanie.
To już ostatnie ciepłe dni
– od listopada borsuk śpi
całe dni i całe noce,
dopóki wiosną ptak
nie zaświergoce.

DZIECKO VI: Księżyc wzeszedł, gwiazdy lśnią,
różne już zwierzęta śpią.
W lesie będzie ruch do rana,
bo poluje nocna zmiana.

DZIECI RAZEM: Las brzozową furtę ma, furtę już zamyka.
Zapraszamy, przyjdźcie znów ...
Nie trzeba kluczyka!

K O N I E C